

Europa i USA zmniejszają wydatki na zbrojenia

30 sierpnia 2011

Do obecnego kryzysu rządu pułkownika Kaddafiego walcze przyczyniła się interwencja sił NATO, zwłaszcza udział lotnictwa, który dał przewagę powstańcom libijskim zagrożonym klęską jeszcze pięć miesięcy temu. Kampania NATO dowodzona formalnie z Europy a nie z USA opierała się na pomocy wywiadu amerykańskiego.

Europejski brak inwestycji w siły zbrojne ogranicza możliwości europejskich interwencji poza granicami Europy takich, jakie miały miejsce w Libii gdzie około 250 samolotów dokonywało dziennie 150 ataków. Dla porównania, w 1999 roku NATO dokonywało 800 ataków dziennych na Serbów w celu oderwania od Serbii jej historycznego Kosowa na rzecz Albańczyków.

Podczas gdy wszyscy członkowie NATO w liczbie 28 poparli interwencję w Libii, mniej niż połowa z nich faktycznie wzięła udział, ponieważ nie było ich stać na to w czasie, kiedy światowa równowaga sił zmienia się. Z powodu kryzysu światowego spowodowanego „szwindlem na trylion dolarów” nieściągalnymi długami hipotecznymi w USA, państwo to mimo posiadania największej gospodarki na świecie znajduje się pod wzmagającą się presją żeby zmniejszyć wydatki na amerykańskie siły zbrojne a jednocześnie równoważyć rozwój sił Chin, zwłaszcza w regionie Tajwanu. Jak dotąd były prezydent Bush wyrażał się najbardziej ustępliwie ze wszystkich prezydentów USA w konfrontacjach z przedstawicielami Pekinu.

Z powodu obecnego kryzysu wydatki na zbrojenia europejskich członków NATO spadną prawdopodobnie o dalsze trzy procent, biorąc pod uwagę również inflację w latach 2010-2015 według ocen instytutu IKS Jane w Londynie. W 2010 roku europejscy członkowie wydali na zbrojenia 1,7% swego rocznego Produktu

Narodowego Brutto (PNB) podczas gdy USA wydało 5,4% swojego PNB. Natomiast 20 lat temu europejscy członkowie pokrywali koszty w wysokości jednej trzeciej wydatków NATO na zbrojenia, podczas gdy, obecnie płacą 20% tych wydatków.

W późnych latach 1980. stworzona francusko-niemiecka brygada nigdy nie była czynna w interwencjach NATO z powodu różnic w opiniach Paryża i Berlina. Natomiast Niemcy odmówili brania udziału ich samolotów w Libii, ponieważ taki udział mógł ich zobowiązać do zgody na interwencję armii niemieckiej na terenie Libii. Podobnie postąpiła Holandia, która co roku obniża swoje wydatki na udział w NATO.

Następne spotkanie u szczytu NATO odbędzie się w Chicago w 2012 roku gdzie będzie rozważana centralnie skoordynowana specjalizacja poszczególnych członków, na przykład Danii tylko w wojskach lądowych a nie operacjach morskich w ramach bardziej praktycznego podejścia do wspólnych działań obronnych.

Postanowienie Unii Europejskiej obecnie w mocy zobowiązuje wszystkich członków do udziału we wspólnym europejskim rynku na zakupy dla wojska raczej niż żeby każde z państw członkowskich korzystało przede wszystkim z materiałów zbrojeniowych własnej produkcji. Czesi i Słowacy mają już zaplanowany program wspólnego szkolenia ich wojsk. Holendrzy i Belgowie od dawna mają wspólne dowództwo marynarki wojennej o obecnie zapraszają Niemców do wspólnej produkcji amunicji. Francuzi i Brytyjczycy pertraktują w sprawie stworzenia wspólnych jednostek desantowych i używania wspólnego ekwipunku jak też w unowocześnianiu technologii militarnej.

Wielka Brytania pertraktuje z Norwegią i państwami bałtyckimi w sprawie zacieśnienia wspólnych programów obronnych i namawia Turcję do udziału w budowie fregat Typu-26, które mają być wprowadzone do użytku w latach 2020 tych. Wszystkie te plany są traktowane sceptycznie z powodu wcześniejszych zaszłości, różnic w poglądach etc. Przykładem są trudności między

Anglikami, Francuzami i Włochami, co do wspólnej budowy lotniskowca i innych okrętów wojennych.

Projekt systemu anty-rakietowego podobnego do wcześniej upadłego projektu Tarczy między Włochami, Anglią i USA nie udał się z powodu braku pieniędzy, podobnie jak inne projekty europejsko-amerykańskie, na przykład dotyczące samolotów transportowych typu A-400M. Wszyscy członkowie NATO narzekają na brak ekwipunku. Ameryka i Europejscy członkowie NATO zmniejszają wydatki na zbrojenia wobec przeciągającego się kryzysu gospodarczego.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)